



SKAŁA

Druga Niedziela Wielkiego Postu

5 marca 2023

7(497)

GAZETA DOSTĘPNA NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



OTO SŁOWO PANA

To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie. (Mt 17, 5).

Druga niedziela Wielkiego Postu stawia nam przed oczyma Jezusa – Boga. *Twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło.* (Mt 17, 2). Przemienienie Pańskie objawia Apostołom i również nam przez ich pośrednictwo – bóstwo Jezusa Chrystusa. Ponadto uczniowie słyszą głos z obłoku: *To jest mój Syn umiłowany...*

Próbuję sobie wyobrazić, jak wyglądał przemieniony Jezus na górze Tabor – twarz jaśniejąca jak słońce i odzienie jak światło... Bijący od Niego blask bóstwa... Cudowna rzeczywistość widziana dziś jedynie oczyma wiary... Spoglądam w bezchmurne niebo na blask słońca, mrużąc oczy i nie mogąc wytrzymać nawet chwili, bo razi i oślepia... Później patrząc przed siebie, mam jedynie czarne barwy przed oczami, nie widząc wyraźnej rzeczywistości. Oślepiający blask Chrystusowego bóstwa... Pisząc to rozważanie mam przed sobą obraz Jezusa Miłosiernego, rozchylającego szatę na wysokości serca, skąd bije jasność i wypływają dwa promienie... Rozumiem świętą siostrę Faustynę, która

plakała mówiąc, że Pan Jezus wyglądał inaczej w jej wizji niż na obrazie, że człowiek nie zdoła oddać Jego bóstwa, tak jak nie można pokazać blasku słońca bijącego z serca i rozchylonej szaty Zbawiciela... Obym zawsze potrafił dostrzec wiarą blask Chrystusa bijący z konsekrowanej Hostii podczas każdej Eucharystii i adoracji Najświętszego Sakramentu...

Jezus objawił swoje bóstwo Apostołom, aby umocnić ich wiarę przed zbliżającymi się wydarzeniami Wielkiego Piątku. Podczas dzisiejszej Eucharystii Jezus objawia swe bóstwo, aby umocnić wiarę jej uczestników – Twoją i moją, wiarę naszych rodzin i naszej parafialnej wspólnoty. Wszystko w tym celu, abyśmy nie ustali w drodze do nieba pod wpływem ataków, trudów i przeciwności, których dzisiejsze życie jest pełne. Tą drogą wielkopostnych postanowień, wyrzeczeń, umartwień i postów prowadzi również święty Paweł zachęcający nas do wytrwałości w codziennej walce o świętość serca i życia w drodze do zbawienia: *Weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii mocą Bożą...* (2 Tm 1, 8).

ks. Konrad

EWANGELIA NA CO DZIEŃ 5 - 11 III 2023

5 marca 2023 - Druga Niedziela Wielkiego Postu

(Mt 17, 1-9)

6 marca 2023

poniedziałek - dzień powszedni

(Łk 6, 36-38)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny. Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, ubitą, utrzoną i wypełnioną ponad brzegi wsypią w zanadru wasze. Odmierzają wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie».

7 marca 2023

wtorek - dzień powszedni

(Mt 23, 1-12)

Jezus przemówił do tłumów i do swych uczniów tymi słowami: «Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecą, lecz uczynków ich nie naśladowcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą. Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów. Lubią zaszczytne miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach. Chcą, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich Rabbi. A wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy jesteście braćmi. Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie. Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus. Największy z was niech będzie waszym sługą. Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony».

8 marca 2023

środa - dzień powszedni

(Mt 20, 17-28)

Udając się do Jerozolimy, Jezus wziął osobno Dwunastu i w drodze rzekł do nich: «Oto idziemy do Jerozolimy: a tam Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie. Oni skazą Go na śmierć i wydadzą Go poganom, aby został wyszydzony, ubiczowany i ukrzyżowany; a trzeciego dnia zmartwychwstanie». Wtedy podeszła do Niego matka synów Zebedeusza ze swoimi synami i oddawszy Mu pokłon, o coś Go prosiła. On ją zapytał: «Czego pragniesz?» Rzekła Mu: «Powiedz, żeby ci dwaj moi synowie zasiedli w Twoim królestwie jeden po prawej, a drugi po lewej Twojej stronie». Odpowiadając zaś, Jezus rzekł: «Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić?» Odpowiedzieli Mu: «Możemy». On rzekł do nich: «Kielich mój wprawdzie pić będziecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej i lewej, ale dostanie się ono tym, dla których mój Ojciec je przygotował». Gdy usłyszało to dziesięciu pozostałych, oburzyli się na tych dwóch braci. Lecz Jezus przywołał ich do siebie i rzekł: «Wiecie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. A kto by chciał być pierwszy między wami, niech będzie niewolnikiem waszym, tak jak Syn Człowieczy, który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu».

9 marca 2023

czwartek - dzień powszedni

(Łk 16, 19-31)

«Żył pewien człowiek bogaty, który ubierał się w purpurę i białą i dzień w dzień uczładował wystawnie. U bramy jego pałacu leżał żebrak pokryty wrzodami, imieniem Łazarz. Pragnął on nasycić się odpadkami ze stołu bogacza. A także psy przychodziły i lizały jego wrzody. Umarł żebrak i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także

bogacz i został pogrzebany. Gdy cierpiąc męki w Otchłani, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie. I zawołał: „Ojcie Abrahamie, ulituj się nade mną i przyslij Łazarza, aby koniec swego palca umoczył w wodzie i ochłodził mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu”. Lecz Abraham odrzekł: „Wspomnij, synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz w podobny sposób – niedolę; teraz on tu doznaje pociechy, a ty męki cierpisz. A ponadto między nami a wami zionie ogromna przepaść, tak że nikt, choćby chciał, stąd do was przejść nie może ani stamtąd nie przedostają się do nas”. Tamten rzekł: „Proszę cię więc, ojcie, poślij go do domu mojego ojca. Mam bowiem pięciu braci: niech ich ostrzeże, żeby i oni nie przyszli na to miejsce męki”. Lecz Abraham odparł: „Mają Mojżesza i Proroków, niechże ich słuchają!”. „Nie, ojcie Abrahamie – odrzekł tamten – lecz gdyby ktoś z umarłych poszedł do nich, to się nawrócą”. Odpowiedział mu: „Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby ktoś z umarłych powstał, nie uwierzą!”».

10 marca 2023

piątek - dzień powszedni

(Mt 21, 33-43. 45-46)

Jezus powiedział do arcykapłanów i starszych ludu: «Posłuchajcie innej przypowieści: Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali. Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna. Lecz rolnicy, zobaczywszy syna, mówili do siebie: „To jest dziedzic; chodźcie, zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo”. Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. Kiedy więc przybędzie właściciel winnicy, co uczyni z owymi rolnikami?» Rzekli Mu: «Nędzników mamnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze». Jezus im rzekł: «Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: „Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgla. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach”. Dlatego powiadam wam: królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce». Arcykapłani i faryzeusze, słuchając Jego przypowieści, poznali, że o nich mówi. Toteż starali się Go pochwycić, lecz bali się tłumów, ponieważ miał Go za proroka.

11 marca 2023

sobota - dzień powszedni

(Łk 15, 1-3.11-32)

W owym czasie przybliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: «Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi». Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: «Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: „Ojcie, daj mi część własności, która na mnie przypada”. Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swoją własność, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie, i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnię. Pragnął on napęlić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnię, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: „Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu przysmieram głodem. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcie, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczynił mnie choćby jednym z twoich najemników”. Zabrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: „Ojcie, zgrzeszyłem przeciw Niebu i wobec ciebie,

EWANGELIA NA CO DZIEŃ 12 - 18 III 2023

już nie jestem godzien nazywać się twoim synem”. Lecz ojciec powiedział do swoich sług: „Przyniescie szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścienie na ręce i sandały na nogi! Przyprowadźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i weselić się, ponieważ ten syn mój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”. I zaczęli się weselić. Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. Ten mu rzekł: „Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego”. Rozgniewał się na to i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: „Oto tyle lat ci służę i nie przekroczyłem nigdy twojego nakazu; ale mnie nigdy nie dałeś koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwoniał twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę”. Lecz on mu odpowiedział: „Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy. A trzeba było weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się”».

12 marca 2023 - Trzecia Niedziela Wielkiego Postu
(Mt 5, 17-37)

13 marca 2023
poniedziałek - dzień powszedni
(Łk 4, 24-30)

Kiedy Jezus przyszedł do Nazaretu, przemówił do ludu w synagodze: «Zaprawdę, powiadam wam: Żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie. Naprawdę mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu za czasów Eliasza, kiedy niebo pozostawało zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował w całym kraju; a Eliaz do żadnej z nich nie został posłany, tylko do owej wdowy w Sarepcie Sydońskiej. I wielu trędowatych było w Izraelu za proroka Elizeusza, a żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman». Na te słowa wszyscy w synagodze unieśli się gniewem. Porwawszy się z miejsc, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na urwisko góry, na której zbudowane było ich miasto, aby Go strącić. On jednak, przeszedłszy pośród nich, oddalił się.

14 marca 2023
wtorek - dzień powszedni
(Mt 18, 21-35)

Piotr podszedł do Jezusa i zapytał: «Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy?» Jezus mu odrzekł: «Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami. Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów. Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby dług w ten sposób odzyskać. Wtedy sługa padł mu do stóp i prosił go: „Panie, okaż mi cierpliwość, a wszystko ci oddam”. Pan ulitował się nad owym sługą, uwolnił go i dług mu darował. Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwycił go i zaczął dusić, mówiąc: „Oddaj, co winien!” Jego współsługa padł przed nim i prosił go: „Okaż mi cierpliwość, a oddam tobie”. On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. Współsługa jego, widząc, co się działo, bardzo się zasmucił. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. Wtedy pan jego, wezwawszy go, rzekł mu: „Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. Czyż więc i ty nie powinieneś być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą?” I uniósłszy się gniewem, pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu nie odda całego długu. Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu».

15 marca 2023
środa - dzień powszedni
(Mt 5, 17-19)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przemina, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim».

16 marca 2023
czwartek - dzień powszedni
(Łk 11, 14-23)

Jezus wyrzucał złego ducha z człowieka, który był niemy. A gdy zły duch wyszedł, niemy zaczął mówić i tłumy były zdumione. Lecz niektórzy z nich rzekli: «Mocą Belzebuba, władcy złych duchów, wyrzuca złe duchy». Inni zaś, chcąc Go wystawić na próbę, domagali się od Niego znaku z nieba. On jednak, znając ich myśli, rzekł do nich: «Każde królestwo wewnętrznie skłócone pustoszeje i dom na dom się wali. Jeśli więc i Szatan z sobą jest skłócony, jakże się ostoja jego królestwo? Mówicie bowiem, że Ja przez Belzebuba wyrzucam złe duchy. Lecz jeśli Ja mocą Belzebuba wyrzucam złe duchy, to czyją mocą wyrzucają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. A jeśli Ja palcem Bożym wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło już do was królestwo Boże. Gdy mocarz uzbrojony strzeże swego dworu, bezpieczne jest jego mienie. Lecz gdy mocniejszy od niego nadejdzie i pokona go, to zabierze całą broń jego, na której polegał, i rozda jego łupy. Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; a kto nie zbiera ze Mną, ten rozprasza».

17 marca 2023
piątek - dzień powszedni
(Mk 12, 28b-34)

Jeden z uczonych w Piśmie podszedł do Jezusa i zapytał Go: «Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań?» Jezus odpowiedział: «Pierwsze jest: „Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz jest jedynym Panem. Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą”. Drugie jest to: „Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego”. Nie ma innego przykazania większego od tych». Rzekł Mu uczony w Piśmie: «Bardzo dobrze, Nauczycielu, słusznie powiedziałeś, bo Jeden jest i nie ma innego prócz Niego. Miłować Go całym sercem, całym umysłem i całą mocą i miłować bliźniego jak siebie samego znaczy daleko więcej niż wszystkie całopalenia i ofiary». Jezus, widząc, że rozumnie odpowiedział, rzekł do niego: «Niedaleko jesteś od królestwa Bożego». I nikt już nie odważył się Go więcej pytać.

18 marca 2023
sobota - dzień powszedni
(Łk 18, 9-14)

Jezus opowiedział niektórym, co dufni byli w siebie, że są sprawiedliwi, a innymi gardził, tę przypowieść: «Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: „Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zdyccy, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, albo jak i ten celnik. Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięćcinę ze wszystkiego, co nabywam”. A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: „Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!” Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie ponizony, a kto się unia, będzie wywyższony».

TEMAT NUMERU

Wielki Post



Sandro Botticelli, Kuszenie Chrystusa, Kaplica Sykstyńska, 1481-1482

I zaprowadził go diabeł do galerii handlowej. Zbliżały się Święta i wszystko lśniło od złocień, jaskrawych kolorów i błyszczących witryn sklepowych. Grała słodka muzyka, mijali ich roześmiani ludzie. Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł: „Przestań myśleć o Świętach! Gdy zapomnisz o Nich, będziesz mógł dostać każdy towar, który tu widzisz...” Lecz on przypomniał sobie: „Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mt 4, 4).

Wtedy wziął go diabeł i zaprowadził do luksusowego samochodu sportowego. Rzekł mu: „Masz tu kluczyki i ruszaj

w miasto, nie zważając na nikogo. Jesteś panem świata, nikt ci nie zastąpi drogi!” A on przypomniał sobie: „Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego” (Mt 4, 7).

Jeszcze raz wziął go diabeł na najwyższe piętro wieżowca, w którym pracował. Przejeżdżali oszkloną windą przez te wszystkie piętra, na których pracowali ludzie w firmach, bankach, restauracjach. I rzekł mu kusiciel: „Dam ci to wszystko, wszyscy oni będą pracować dla ciebie, jeśli staniesz pośród nich i krzykniesz: «Boga nie ma!»”. Odpowiedział mu: „Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane:

«Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz»” (Mt 4, 10).

Tak by to mogło dziś wyglądać. Mogło? Tak przecież wygląda, w okrojonej często wersji, ale i tak bardziej rozbuchanej, niż historia, która zdarzyła się w biednej rzymskiej prowincji Judei dwa tysiące lat temu. Lecz tamta historia, tamto kuszenie było wyjątkowe: dotyczyło Syna Bożego. Do stawienia czoła pokusom świata, który Go otaczał, Jezus przygotowywał się intensywnie, poprzez czterdziestodniowy ścisły post. Jak KAŻDA historia opisana w Ewangeliach – księgach Dobrej Nowiny - i ta skończyła się happy endem: „opuścił Go diabeł, a oto aniołowie przystąpili i usługiwali Mu” (Mt 4, 11).

Jezus – Bóg sam! – potrzebował czterdziestu dni przygotowań, by móc stawić czoła pokusom. A my? Mamy, owszem, Wielki Post, ale pościmy w tym czasie tak naprawdę tylko dwa dni, w Popielec i Wielki Piątek, a i to raczej formalnie – przed dniami postnymi wszak sprzedaj ryb w galeriach handlowych rośnie... Nie o to jednak chodzi, by dni ścisłego postu było więcej. Post to nie tylko ograniczenie w spożyciu posiłków. Post to umiejętność oderwania się od pokus świata i wewnętrznego skupienia umożliwiającego dostrzeżenie właściwej hierarchii spraw. Jak każda umiejętność wymaga ćwiczeń. Umartwienie polegające na rezygnacji z obfitości posiłków czy rozrywek to dopiero wstęp do ćwiczeń. Po to jest Wielki Post. Ćwiczmy – inaczej polegniemy już na pierwszym egzaminie, w galerii handlowej.

Maciej Bialecki

KĄCIK BIBLIJNY

*Od ciemnej grudki prochu, którą smolisz ręce,
z namaszczeniem rzuconej w Popielcową Środę –
cichutka radość wzbiera. O, rzuć prochu więcej,
na warkocz, na czuprynę, w książeczki, na brodę...
bo przecież od tej grudki – wiosna w drzwiach kościoła.*

*Będzie więcej spowiedzi i dobrych przyrzeczeń –
wiele rzeczy skradzionych powróci w czas krótki –
a wszystko się rozpocznie po prostu od Środy,
i właśnie od popiołu... od smolącej grudki.*

Jan Twardowski „Znamię ciemnej grudki czyli Popielec”

**ZACZNIJ
POST
OD...**



KĄCIK BIBLIJNY

W Środę Popielcową w sposób uroczysty rozpoczęliśmy Wielki Post. Św. Paweł w czytanim podczas liturgii fragmente z listu do Koryntian przypominał, że *oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia* (2 Kor 6,2). Choć może nie każdy człowiek to sobie uświadamia, teraz nadeszła pora naszego umocnienia, uświęcenia i zbawienia, otrzymaliśmy szansę prawdziwego i owocnego nawrócenia. To czas pustyni, wyciszenia, refleksji nad własnym życiem, pragnieniami, dążeniami, słabościami. To dobry moment na ponowne odkrycie prawdy o naszej naturze, że sami sobie nie poradzimy i potrzebujemy pomocy Boga. A On staje pośród nas i kieruje do nas pełne miłości słowa: *Nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament. Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana Boga waszego! On bowiem jest łaskawy, miłosierny, nieskory do gniewu i wielki w łaskawości, a lituje się na widok niedoli* (II 2,12-13). Nie zwlekajmy więc i nie odkładajmy nawrócenia! Nie zmarnujmy wielkopostnego czasu łaski. Wejdźmy w ten okres z zapałem i zaangażowaniem. Z entuzjazmem podejmujmy wysiłek intensywnej, gorącej modlitwy, postu, jałmużny, trud przemiany wewnętrznej i nawrócenia.

Dopóki żyjemy na ziemi, nie możemy uniknąć kuszenia i cierpienia. Jak zauważa Tomasz à Kempis: *pokusy bywają nawet pożyteczne, choć są uciążliwe i męczące, bo przez nie człowiek staje się pokorniejszy, czystszy i mądrzejszy. Wszyscy święci przechodzili przez rozliczne udręki i pokusy, a jednak nie przestawali się doskonalić* (Tomasz à Kempis *O naśladowaniu Chrystusa*). Mówi o tym Biblia: *Bo w ogniu doświadcza się złoto, a ludzi miłych Bogu – w piecu utrapienia* (Syr 2,5). Tomasz à Kempis pisze dalej o przezwyciężaniu pokus: *Niektórzy, uciekając od pokus, wpadają w nie jeszcze głębiej. Ucieczka nie prowadzi do zwycięstwa; tylko cierpliwością i pokorą możemy okazać się silniejsi od tych naszych wrogów*.

Kto tylko zewnętrźnie unika pokus, nie wyrывая ich korzenia, niewiele osiągnie; tym rychlej wróć i tym bardziej dręczyć go będą. Stopniowo, cierpliwie i wytrwale – lepiej nad nimi zapanujesz z Bożą pomocą, niż gdybyś działał ostro i surowo. Przyjmij chętnie rady, jeśli odczuwasz pokusę, i nie odnoś się surowo do kogoś innego, kto cierpi pokusy, ale staraj się go podtrzymać na duchu, jak chciałbyś, aby ciebie podtrzymano (Tomasz à Kempis *O naśladowaniu Chrystusa*).

Prośmy Pana, aby stworzył w nas serce czyste i odnowił w naszej piersi ducha niezwycięzonego (por. Ps 51,12), abyśmy umieli wytrwać w przeciwnościach i utrapieniach oraz pokonać wszystkie pokusy. Przyglądajmy się Panu Jezusowi kuszonemu przez szatana na pustyni i uczmy się od Niego właściwej postawy w walce z diabłem, duchem kłamstwa i manipulacji. Nie kłaniajmy się bożkom tego świata. *Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz* (Mt 4,10). Nie dajmy się złapać w pułapkę pychy i mądry wielkości, pożądania nadzwyczajnych dróg, znaków, cudów, łask, pragnienie dominacji, władzy. Uczmy się od Chrystusa cierpliwości, łagodności, pokory i nigdy nie wystawiamy na próbę Pana Boga. Możemy szukać lepszych rozwiązań, rozwijać własne możliwości, ale nigdy za cenę grzechu, zdrady prawdy, sumienia, Boga. Pamiętajmy, że *nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych* (Mt 4,4).

W Piśmie Świętym znajdziemy moc do pokonania zła. To jest najodpowiedniejsza broń do walki z szatanem. Święty Paweł w Liście do Efezjan pisze: *bądźcie mocni w Panu – siłą Jego potęgi. Obłecicie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. [...] Dlatego weźcie na siebie pełną zbroję Bożą, abyście w dzień zły zdołali się przeciwstawić i ostać, zwalczyszyszy wszystko. Stańcie więc do walki przepasawszy biodra wasze prawdą i obłókłszy pancerz, którym jest sprawiedliwość, a obuwszy nogi w gotowość głoszenia dobrej nowiny o pokoju. W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego. Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże – wśród wszelakiej modlitwy i błagania. Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu!* (Ef 6,10-11.13-17)

Do duchowej walki ze złem jesteśmy dobrze przygotowani, kiedy jesteśmy zjednoczeni z Bogiem, kiedy jesteśmy pełni Ducha Świętego, czyli Jego potęgi, Jego mocy i Jego Słowa. Systematycznie więc czytamy Biblię, medytujemy i kontemplujemy Słowo Boże. Od Maryi uczmy się zachowywać wszystkie te sprawy i rozważać je w swoim sercu (por. Łk 2,19).

Niepokalana Matko Boża, Ty któraś otrzymała od Boga moc i posłannictwo, by zetrzeć głowę szatana, wspieraj nas w walce z diabłem, pokusami, grzechem, wypraszaś silną wolę i zdecydowaną

postawę w działaniu, byśmy w obliczu wszelkich podstępów złego ducha naśladowali Jezusa w wierności Ojcu, Jego woli i słowu.

Pamiętajmy, że Bóg nie dopuści do żadnej trudności, której nie moglibyśmy pokonać z Jego pomocą. Jak pisze św. Paweł w 1 Liście do Koryntian: *Wierny jest Bóg i nie dozwoli was kusić ponad to, co potraficie znieść, lecz zyskując pokusę, równocześnie wskaże sposób jej pokonania, abyście mogli przetrwać* (1 Kor 10,13).

W ciszy serca wsłuchujmy się w głos Pana, który wskazuje nam drogę przez ten czterdziestodniowy czas przygotowania do Wielkanocy i przypomina, że On pragnie postu, którego celem jest: *rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić wolno uciśnionych i wszelkie jarzmo polamać; dzielić swój chleb z głodnym, wprowadzić w dom biednych tułaczy, nagiego, którego ujrysz, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków* Iz 58,6-7. Podejmij to zadanie i...

- Zaczynaj post od **pychy i chęci dominacji**. Każdego dnia okazuj miłość innym.
- Zaczynaj post od **uczucia żalu, niechęci i rezygnacji**. Ciągłe od nowa podejmuj trud przebaczenia tym, którzy cię zranili.
- Zaczynaj post od **chciwości i skąpstwa**. Dziel swój chleb z głodnym.
- Zaczynaj post od **nieczystości i zazdrości**. Przecież wszystko co masz, otrzymałeś od Boga.
- Zaczynaj post od **gniewu i zawiści**. Pamiętaj, że więcej radości jest w dawaniu niż braniu.
- Zaczynaj post od **osądzania innych**, aby i ciebie nikt nie potępił.
- Zaczynaj post od **narzekania**. Codziennie wpatruj się w Jezusa, a poczujesz wielką radość.
- Zaczynaj post od **lenistwa duchowego**, aby dobrze przygotować się do świętowania Paschy.
- Zaczynaj post od **hałasu i pośpiechu**, a znajdziesz czas, ciszę i miłość Boga.

Gdy tak przeżyjesz Wielki Post, twoje życie zmieni się na lepsze, a ty upodobnisz się do Chrystusa.

Iwona Kowalczyk

DROGA KRZYŻOWA

Noemi

STACJA 1 – WSPOMNIENIE PIŁATA

Było to bardzo dawno temu...
Mały człowiek, z olbrzymim ego myślał, że jest najważniejszy.
Był pewien, że mając władzę, pieniądze, majątek,
ma wszystko i może wszystko!
Zabrakło mu jednak najważniejszego - odwagi!!!
Odwagi w słowach i czynach.
Zapomniał o zwykłej, ludzkiej przyzwoitości.
Stał się sędzią BOGA.
Tak było kiedyś...

A jak jest dzisiaj?
Wciąż brakuje ludzi wśród ludzi.
Ubieramy płaszcze fałszu i obojętności.
Chowamy się pod parasolami małych kłamstw,
bo przecież małe kłamstwo, to nie kłamstwo.

Żyjemy w czasach, gdzie nawet Jezus przeszkadza.
Zamykamy drzwi naszych domów i serc.
Brakuje nam czystych dłoni i sumień.
Umywamy ręce od odpowiedzialności i sądzimy Boga
w biednych, słabych, żyjących inaczej niż my ludziach.
Piłat, to często nasze drugie imię,
nasza smutna codzienność.

A Jezus?
Wciąż czeka, że kiedyś zmądrzejemy...

**Pamiętaj, jeśli nie chcesz niczego żałować na koniec swojego życia,
nie żałuj niczego na koniec dnia...**

STACJA 2 – WSPOMNIENIE KRZYŻA

Było to bardzo dawno temu...
Rzymscy żołnierze zasłynęli z wielkiego okrucieństwa.
To oni przygotowali krzyż dla Jezusa,
a my do krzyża dorzuciliśmy swoje najcięższe grzechy.
Nikt nie stanął w obronie Boga,
wszyscy byli niemymi świadkami, którzy woleli milczeć!
Tak było kiedyś...

A jak jest dzisiaj?
Miliony ludzi codziennie dźwiga swoje krzyże.
Cicho, cierpliwie, bez narzekania.
Walczymy, bo nie chcemy zbyt łatwo się poddać.
Walczymy, bo marzymy o pięknym życiu.
Walczymy, bo są ludzie, którzy nas potrzebują.

Żaden krzyż nie jest za ciężki, to nam brakuje wiary,
by go przyjąć i ponieść przez całe życie.
To my odwracamy wzrok od krzyża.
Odrzucamy też miłość, która pozwala dźwigać ciężary nie do
uniesienia.

Nie zrozumie krzyża egoista.
Człowiek szukający tylko swoich spraw, będzie krzyż przeklinał
i odrzucał,
złościł się i obwiniał Boga, ludzi, świat.

A Jezus?
Wciąż czeka, że kiedyś uwierzymy w cierpienie, które ma sens.

**Pamiętaj, jeśli nie chcesz niczego żałować na koniec swojego życia,
nie żałuj niczego na koniec dnia...**

STACJA 3 – WSPOMNIENIE PIERWSZEGO UPADKU

Było to bardzo dawno temu...
Początek jerozolimskiej drogi, a Jezus już upadł i leży na ziemi.
Czy znajdzie w sobie siłę, by wstać i iść dalej?
Znajdzie, to pewnie!
Upadł ze zmęczenia, chwilowej słabości, wyczerpania.
Podniesie Go czysta, prawdziwa miłość!
Tak było kiedyś...

A jak jest dzisiaj?
Dziś, świat fascynuje się grzechem i upadkami!
Upadki innych, usprawiedliwiają nasze słabości,
zagłuszają sumienia
i wybielają nasze zabrudzone ręce.
Dzisiaj, w imię wolności wszystko wolno!
Żyjemy w świecie gdzie wartości, autorytety wyszły z mody.
Każdy może być bogiem swojego życia...

Upadamy wszyscy,
ale powstają tylko nieliczni.

A Jezus?
Wciąż daje nam siłę, by podnieść się i zacząć od nowa.

**Pamiętaj, jeśli nie chcesz niczego żałować na koniec swojego życia,
nie żałuj niczego na koniec dnia...**



STACJA 4 – WSPOMNIENIE MATKI

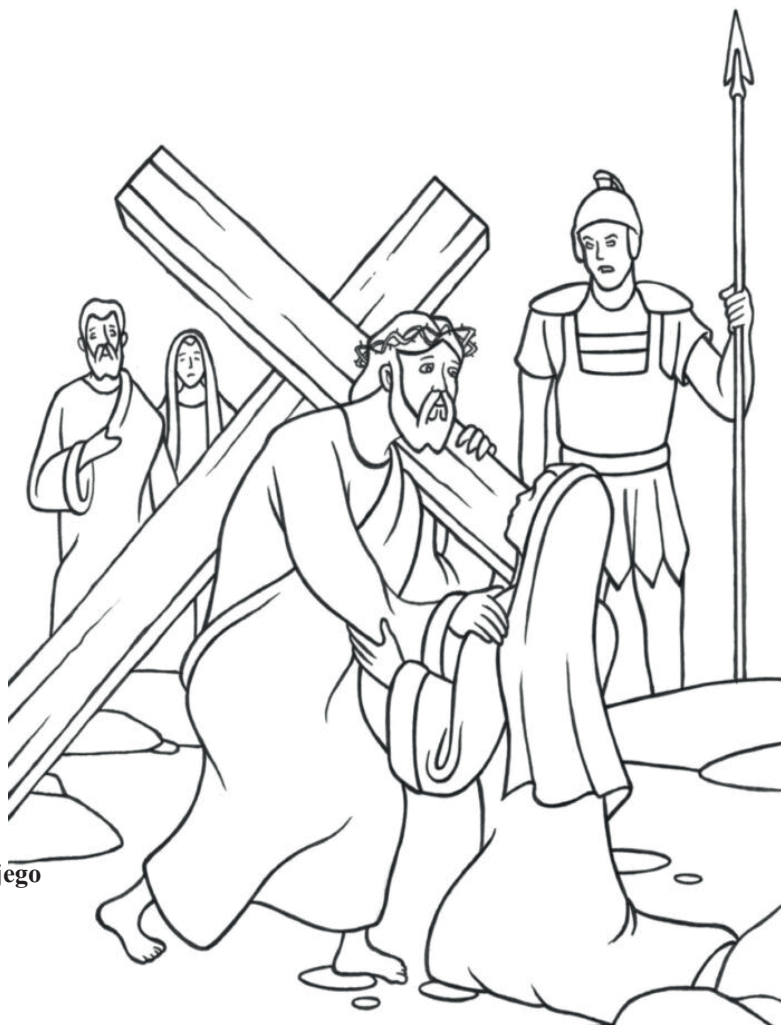
Było to bardzo dawno temu...
W tłumie ludzi szła Ona, Matka!
Była obok, by wspierać swojego Syna,
by swoją obecnością powiedzieć:
Jestem!
Tak było kiedyś...

A jak jest dzisiaj?
Miliony Matek żyje życiem swoich dzieci.
Martwi się, przeżywa niepowodzenia,
niesie bezinteresowną pomoc
i cicho towarzyszy.

Matka...
Nie boi się walczyć,
nie boi się dźwigać życiowych ciężarów,
nie boi się kochać!
Ona niczego się nie boi!
Bo wierzy i dla dziecka chce tego, co najlepsze.

A Jezus?
Otacza opieką miliony matek na całym świecie,
Obdarzając je wiarą, siłą i odwagą,
by razem ze swymi dziećmi, mogły naprawiać świat.

**Pamiętaj, jeśli nie chcesz niczego żałować na koniec swojego
życia,
nie żałuj niczego na koniec dnia...**



STACJA 5 – WSPOMNIENIE SZYMONA

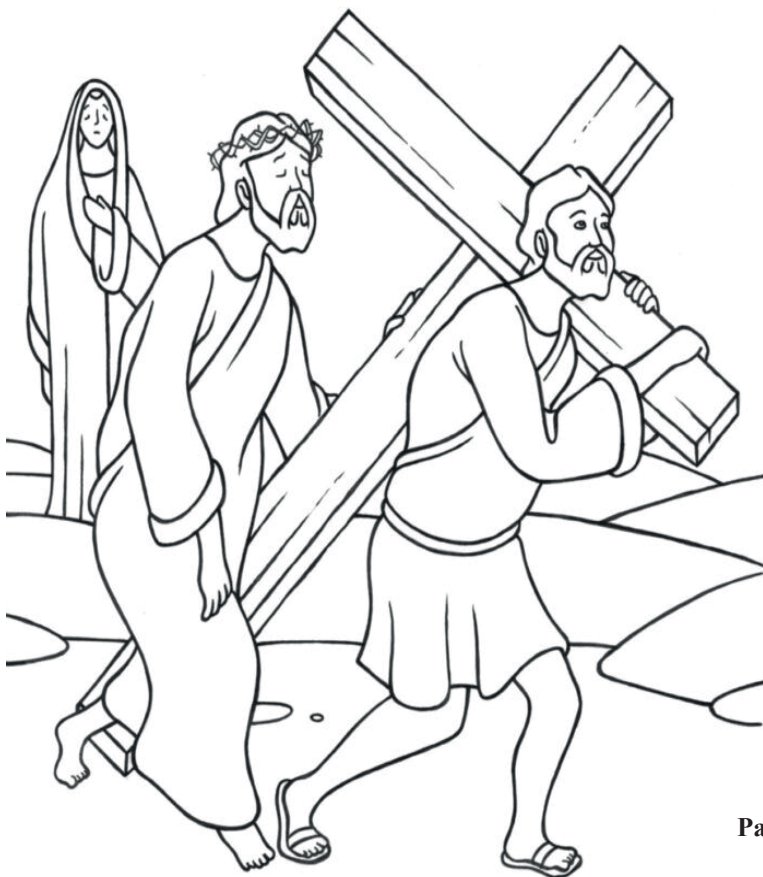
Było to dawno temu...
Nieznany nikomu Szymon z Cyreny,
po całym dniu pracy, zmęczony wracał do domu.
Zauważyli go rzymscy żołnierze,
zatrzymali i zmusili do pomocy Jezusowi.
Szymon dźwigał krzyż!
Tak było kiedyś...

A jak jest dzisiaj?
Każde, nawet najmniejsze dobro ma wielką wartość.
Dobro ma twarz otwartych, pomocnych, wrażliwych ludzi.
Dobro niesie nadzieję,
szeroko otwiera oczy, dłonie i serca.
Nasza codzienność, nasz świat
potrzebuje bezinteresowności i wrażliwości.

Nie chcemy dobra przymuszonego,
udawanego czy na pokaz.
Takie dobro, to nie dobro!
Pomaganie nie może być z łaski,
ono musi płynąć z serca.

A Jezus?
Szeroko otwiera ramiona
i za każde dobro nagradza niebem.

**Pamiętaj, jeśli nie chcesz niczego żałować na koniec swojego
życia,
nie żałuj niczego na koniec dnia...**



10 lat pontyfikatu papieża Franciszka

W dniu 13 marca 2023 r. przypada dziesiąta rocznica wyboru kard. Jorge Mario Bergoglio na papieża. Nowy papież przyjął imię Franciszek i jest pierwszym papieżem z kontynentu amerykańskiego, a także pierwszym spoza Europy, od czasu papieża Grzegorza III, sprawującego pontyfikat w latach 731–741. Jest również pierwszym jezuitą, wybranym na papieża i pierwszym zakonnikiem od czasu papieża Grzegorza XVI, którego pontyfikat przypadał na lata 1831–1846.

Jorge Mario Bergoglio urodził się 17 grudnia 1936 r. w Buenos Aires, jako jedno z pięciorga dzieci włoskich imigrantów. W wieku kilkunastu lat usunięto mu fragment prawego płuca na skutek przebytej infekcji. W wieku 21 lat rozpoczął studia w seminarium w Villa Devoto koło Buenos Aires. W dniu 11 marca 1958 r. wstąpił do zakonu jezuitów i kontynuował naukę. Świecenia kapłańskie przyjął 13 grudnia 1969 r., natomiast śluby wieczyste złożył 22 kwietnia 1973 r. Następnie w latach 1971–1973 wykładał w seminarium w Villa Barilari oraz na Wydziale Teologii w San Miguel. W latach 1973–1979 pełnił funkcję prowincjała jezuitów w Argentynie. Od 1979 r. przebywał w Niemczech, a następnie w Hiszpanii, kontynuując naukę lub pełniąc posługę duszpasterską.

W dniu 20 maja 1992 r. został mianowany biskupem pomocniczym Buenos Aires. Następnie pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Konferencji Episkopatu Argentyny. W lutym 2001 r. Jan Paweł II wyniósł go do godności kardynalskiej. W latach 2005–2011 był przewodniczącym Konferencji Episkopatu Argentyny. Prowadził skromny tryb

życia, sam sobie gotował, a po mieście poruszał się, korzystając z transportu publicznego.

Jako papież zachował swoją dewizę biskupią, która brzmi „Miserando atque eligendo” („Spojrzał z miłosierdziem i wybrał”). Posługuje się językiem hiszpańskim, włoskim, niemieckim, francuskim, piemonckim oraz angielskim, zna też trochę portugalski.

W dniu 5 lipca 2013 r. została opublikowana pierwsza encyklika papieża Franciszka, nosząca tytuł „Lumen Fidei” („Światło wiary”). Natomiast 24 listopada 2013 r. podczas uroczystej Mszy św. kończącej Rok Wiary papież Franciszek ogłosił swoją pierwszą adhortację noszącą tytuł „Evangelii gaudium” („Radość Ewangelii”), a jej oficjalna prezentacja odbyła się 26 listopada 2013 r. W dniu 18 czerwca 2015 r. w Watykanie zaprezentowano drugą encyklikę papieża „Laudato Si” („Pochwalony bądź”), poruszającą tematykę ochrony środowiska. Z kolei w dniu 3 października 2020 w Asyżu papież podpisał swoją trzecią encyklikę „Fratelli tutti” („Wszyscy bracia”) o braterstwie i przyjaźni społecznej.

W dniu 5 lipca 2013 r. doszło do histo-

rycznego wspólnego udziału dwóch papieży, tj. Franciszka i Benedykta XVI, w trakcie ceremonii odsłonięcia nowego pomnika Michała Archanioła w Ogrodach Watykańskich. W dniu 27 kwietnia 2014 r. w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, papież Franciszek w Rzymie na placu świętego Piotra dokonał po raz pierwszy w historii kanonizacji dwóch swoich poprzedników, tj. Jana XXIII i Jana Pawła II.

W dniu 25 marca 2022 r., na zakończenie nabożeństwa pokutnego w bazylice św. Piotra, papież Franciszek dokonał aktu poświęcenia Rosji i Ukrainy Niepokalanemu Sercu Maryi. Natomiast w dniu 5 stycznia 2023 r. jako pierwszy w historii Kościoła biskup Rzymu, przewodniczył na placu świętego Piotra uroczystościom pogrzebowym swojego poprzednika, emerytowanego papieża Benedykta XVI, zmarłego 31 grudnia 2022 r.

Po wyborze na papieża kard. Bergoglio powiedział do kardynałów, że imię „Franciszek” wybrał z powodu chęci zajęcia się problemami biednych i nędzarzy na wzór św. Franciszka z Asyżu. I rzeczywiście problematyka pomocy potrzebującym jest obecna nie tylko w nauczaniu papieża, ale również w jego konkretnych działaniach. Kilku z tych działań doświadczyły osoby lub instytucje z Polski. Mianowicie, papież przygotował Szlachetną Paczkę dla polskiej rodziny z ośmiorgiem dzieci. Przekazał również pieniądze na budowę windy w szkole w Poznaniu, w której uczą się niepełnosprawne dzieci. Ojciec Święty jest również jedną z tysięcy osób, która przekazała pieniądze na operację nówek 1,5 rocznej Julii Piskorskiej z Lubartowa. Bez skomplikowanego zabiegu dziewczynka nigdy nie mogłaby chodzić. List do Ojca Świętego napisali rodzice Julii. Po prawie miesiącu przyszła pozytywna odpowiedź. Wysokość kwoty, która została przekazana na ten cel, pozostaje tajemnicą. Wiadomo jedynie, że była to „pokaźna suma”.



Roman Łukasik

Jak pracuje nasz Parafialny Zespół Caritas?

„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; Nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi.”

Jan Paweł II

Tak jak co roku, pragniemy przedstawić krótkie sprawozdanie z naszej działalności.

Przygotowując się do opracowania tego sprawozdania zajrzeliśmy do sprawozdania z roku poprzedniego i z zaskoczeniem stwierdziliśmy jak nadal aktualny pozostaje wstęp, gdzie wówczas napisaliśmy... [Rok 2021],- *tak jak rok poprzedni - zostanie zapamiętany jako rok pandemii. Był to trudny okres także dla naszych podopiecznych i dla Parafialnego Zespołu Caritas. Ten trudny czas nie może stanowić dla nas usprawiedliwienia w niesieniu pomocy potrzebującym, gdyż właśnie wówczas ta pomoc była i jest Im szczególnie potrzebna. Dlatego staraliśmy się, aby zakres tej pomocy był mimo tych niesprzyjających okoliczności jak największy...*

Czy oprócz zaktualizowania roku należałoby wprowadzić także inne zmiany? Przecież pandemii już nie ma, ale czy to oznacza, że w 2022 r. skończył się już „ten trudny czas”? Oczywiście są to pytania retoryczne. Skończyły się jedne trudności, a przyszły inne, choćby w postaci znacznego wzrostu cen podstawowych produktów żywnościowych czy środków czystości. Kupując je dla naszych podopiecznych w celu przygotowania paczek z czegoś trzeba zrezygnować, a coś innego zastąpić tańszym produktem, ale zakres i jakość tej pomocy – mimo to - powinna być przecież nadal jak największa.

W 2022 roku:

- ✓ otrzymaliśmy darowizny przekazane bezpośrednio na konto bankowe naszej wspólnoty w kwocie 8.250 zł.;
- ✓ uzyskaliśmy także kwotę 4.000zł. z 1% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego (OPP), z której: 3.408,50 zł. przeznaczyliśmy na zakup żywności, a 591,50 zł. - na środki czystości;
- ✓ pośredniczyliśmy w nieodpłatnym przekazaniu potrzebnym sprzętu RTV/AGD i odzieży;
- ✓ w kwietniu, za pośrednictwem Caritas Archidiecezji Warszawskiej, uzyskaliśmy żywność z Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych, w celu udzielenia nieodpłatnego wsparcia osobom najbardziej potrzebującym. Z uzyskanych produktów przygotowaliśmy 82 paczki z żywnością, które przekazaliśmy seniorom, osobom w kryzysie bezdomności oraz znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej;
- ✓ w niedzielę 13 listopada (VI Światowy Dzień Ubogich) zebrałiśmy do puszek kwotę 2.904,81 zł.;
- ✓ w przeprowadzonych akcjach: „Wielkanocne Dzieło Caritas” oraz „Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom” (świece odpłatnie uzyskane z Caritas Archidiecezji Warszawskiej) uzyskaliśmy kwotę 4.204 zł., która zasilila nasz budżet, natomiast kwotę 6.338 zł. przekazaliśmy do Caritas AW;
- ✓ na Święta Bożego Narodzenia z uzyskanych od Darczyńców produktów żywnościowych, środków czystości, zabawek, itp. przygotowaliśmy ponad 150 paczek. Paczki te przekazaliśmy rodzinom wielodzietnym, osobom starszym i samotnym, chorym oraz bezdomnym;

- ✓ systematycznie, w ciągu całego 2022 r., pomagaliśmy 60 rodzinom, które znajdowały się w trudnej sytuacji materialnej. Dla tych rodzin zakupiliśmy produkty żywnościowe, lekarstwa, a także udzielaliśmy zapomóg na cele rehabilitacyjne. Łącznie przeznaczyliśmy na te cele kwotę 10.628,15 zł.;
- ✓ doraźnie przekazaliśmy także żywność, zabawki i odzież emigrantom z Ukrainy, w tym 3-pokoleniowej rodzinie z kilkorgiem dzieci;

Na dzień 31.12.2022 r. stan konta wynosił: 15.536,42 zł.

Oczywiście wszelkie nasze działania, w tym wymienione powyżej były możliwe przede wszystkim dzięki Wam, Drodzy Parafianie, Waszej życzliwości i hojności.

Składamy serdeczne Bóg zapłać ludziom dobrej woli za wszelką pomoc, okazane serce, hojność, zaufanie i życzliwość. W niedzielę 13 listopada 2022 r. (VI Światowy Dzień Ubogich ustanowiony przez Papieża Franciszka „Nie miłujmy słowem, ale czynem”), o godz. 13 została odprawiona w naszej parafii Msza święta w intencji ubogich, Naszych Podopiecznych, Darczyńców i Wolontariuszy.

W ostatnią sobotę maja 2022 r. uczestniczyliśmy w pielgrzymce do Krakowa. Najpierw udaliśmy się na krakowski Kazimierz, gdzie oprowadzani przez jedną z siostr poznaliśmy historię (sięgającą XIV w. i króla Kazimierza Wlk.) Kościoła św. Katarzyny Aleksandryjskiej i św. Małgorzaty. Przed wizerunkiem św. Rity odmówiliśmy koronkę do Miłosierdzia Bożego. Następnie pojechaliśmy do Łagiewnik, gdzie znajduje się podwójne Sanktuarium: Miłosierdzia Bożego i św. Faustyny Kowalskiej, tam uczestniczyliśmy we Mszy świętej, którą **koncelebrował ks. Konrad – opiekun naszej Wspólnoty.**

Zapraszamy do naszej Wspólnoty wszystkich chętnych, którzy chcieliby nieść pomoc bliźnim, bowiem potrzeby są zawsze większe niż nasze możliwości.

Parafialny Zespół Caritas



PREZENTACJA WSPÓLNOT PARAFIALNYCH

Liga Matek Szensztackich



Basia

„Kościół czeka poważny kryzys, który drastycznie ograniczy liczbę wiernych i jego wpływy. Odrodzony będzie niewielką, ale bardziej uduchowioną wspólnotą” – brzmi proroctwo Josepha Ratzingera z 1969 roku. Wizja przyszłości Kościoła zamykała cykl wypowiedzi, jakie ksiądz Ratzinger wygłosił w rozgłośni Hesji. W ostatnim odcinku, wyemitowanym na Boże Narodzenie, znany już wówczas teolog, mówił, że wspólnotę kościelną czeka poważny wstrząs, w wyniku którego Kościół odzyska bardziej duchowy wymiar, nie będzie „flirtować” – jak się wyraził prelegent – z żadną opcją polityczną; będzie ubogi i stanie się Kościołem najbiedniejszych. W tym momencie, przestrzegając przyszły papież, ludzie uświadomią sobie, że ich egzystencja oznacza “nieopisaną samotność”, a zdając sobie sprawę z utraty z pola widzenia Boga, odczuwają grozę własnej nędzy”. Wtedy – i dopiero wtedy – “w małej owczarni wierzących odkryją coś zupełnie nowego: nadzieję dla siebie, odpowiedź, której zawsze szukali”.

Naszą wspólnotę, jaką jest Liga Matek Szensztackich, odczytuję jako przykład takiej „małej owczarni”, o której mówił w 1969 roku Benedykt XVI. Gdy dopadła mnie „nieopisana samotność” odkryłam, że istnieje takie miejsce, w którym jest nadzieja dla mnie, w którym jest odpowiedź, której zawsze szukałam. Jeśli jesteś matką i doskwiera ci dziwne poczucie samotności, zapraszamy do naszej „małej owczarni”. Być może stanie się ona miejscem, w którym znajdziesz odpowiedzi na stojące przed tobą pytania.



Marysia

Nasza grupa Matek Szensztackich przy parafii św. Łukasza powstała w październiku 2021r. Po kilku takich spotkaniach w grupie z Otwocka, w których uczestniczyłam, zostałam poproszona przez Siostrę Olgę o utworzenie podobnych spotkań w mojej parafii, co się udało po rozmowie z księdzem proboszczem. Jestem „świeżą parafianką”, rozesłałam wieść tylko do kilku znajomych. Informacje o nowo powstającej grupie zostały zawarte także w ogłoszeniach, ale nie wiedziałam tak naprawdę, czy ktokolwiek na tym spotkaniu się pojawi. Okazało się, że Maryja działała dalej, zapraszając około 8 mam, które stworzyły stały filar tej grupy.

Wszystko zaczęło się od tego, że bardzo chciałam coś zmienić w swoim życiu, ale nie wiedziałam, jak i od czego zacząć. Przez przyjaciółkę zostałam zaproszona na spotkania dla matek i odkryłam, że to właśnie jest odpowiedź na potrzebę mojego serca. Jest to przede wszystkim miejsce, w którym odkrywam samą siebie jako kobietę, żonę, matkę, córkę Boga. Miejsce spotkania z innymi mamami, które najlepiej rozumieją problemy innej mamy i potrafią sobie nawzajem wspierać. Wiedza, którą otrzymujemy od Siostry zachęca do podejmowania wyzwania kształtowania siebie. Te cenne wskazówki staram się wprowadzać w życie i małymi krokami próbuję zmieniać codzienność, pozwalając

jąc Maryi i Bogu na prowadzenie. Dzień, w którym jest spotkanie, stał się najważniejszym dniem w miesiącu, a 2 godziny spotkania okazują się zawsze za krótkie.

Emília

Spotkania poszerzają mój umysł i serce w poznawaniu Bożego zamysłu na macierzyństwo i kobiecość. Ukierunkowują myśli na świadome zrozumienie przeszłości, która mnie ukształtowała, a teraz odzwierciedla się w matczyńskich postawach. Pomagają w spojrzeniu z miłością na to, co we mnie do przepracowania, bym w codzienności piękniej umiała kochać najbliższych.

Fabiola

Spotkania są dla mnie czasem rozwoju osobistego - rozwoju mnie jako osoby, kobiety, matki, żony, koleżanki. Pociągnęły mnie tematy spotkań: emocje, myśli, wzrocz kobiety. Nie spodziewałam się, że tak wiele będzie mowy o Maryi, która nigdy nie była mi bliska, a nawet dzielił nas duży dystans. Uczestniczę w spotkaniach od 1,5 roku i widzę, jak krok po kroku Matka Boża oswaja mnie jak Swoją córkę. Spotkania prowadzone są bardzo przystępnie i delikatnie - nie trzeba się wypowiadać, jeśli ktoś nie chce, ale kto potrzebuje, jest wysłuchany. W niewielkim gronie kobiet tworzymy wspólnotę modlitwy i przyjaźni.

Z ŻYCIA PARAFII

Koncert kolęd

Scholi Niebiańskie Nutki Św. Łukasza w Domu Pomocy Społecznej "Budowlani"

Schola Niebiańskie Nutki Św. Łukasza dołączyła do inicjatywy "PoKolędzie JP2". To inicjatywa, w ramach której zespoły muzyczne, chóry i schole zapraszane są w okresie bożonarodzeniowym do wspólnego kolędowania z potrzebującymi. Głównym założeniem tego wydarzenia są spotkania kolędowe wśród osób o utrudnionym lub ograniczonym dostępie do kultury. W ten sposób promowana jest polska tradycja kolędowania oraz solidarność społeczna. Kolędnicy odwiedzają między innymi domy pomocy społecznej, kluby seniora, areszty, hospicja, domy dziecka i placówki opiekuńczo – wychowawcze, dzieląc się z ich mieszkańcami śpiewem oraz radością Bożego Narodzenia.

Nasza parafialna schola dziecięca dnia 27 stycznia 2023 roku odwiedziła Dom Pomocy Społecznej "Budowlani", który zamieszkują osoby starsze. To właśnie dla nich mieliśmy okazję i zaszczyt zaśpiewać. Było to także pierwsze wyjście "naszych nutek" poza parafię. Byliśmy bardzo szczęśliwi i poruszeni tym, że mogliśmy

głosić dobrą nowinę o narodzeniu Pana Jezusa nie tylko w naszej parafii, ale także innym - tym najbardziej potrzebującym.

Chociaż pora naszego spotkania była taka, że wiele osób miało jeszcze inne ważne zajęcia, to zebrało się aż 11 dziewczynek, prowadzący i dwoje rodziców, którzy pomogli nam w dojeździe na miejsce i zabranii naszych scholkowych strojów.

Sam koncert odbywał się w niesamowicie miłej, przyjaznej i ciepłej atmosferze. Niektóre kolędy, te najbardziej znane, śpiewaliśmy wspólnie. Kolędy lubimy i najchętniej śpiewamy, więc podobało nam się bardzo to nasze śpiewanie. Podobało się także tym, którzy nas słuchali, bo wyrażali to spontanicznie na różne sposoby. Otrzymane brawa i słowa uznania sprawiły nam wiele radości. Na bis zaśpiewaliśmy raz jeszcze kolędę "Bóg się rodzi".

Obecność dzieci wśród osób starszych, wywoływała wzruszenia i radość. Lokatorzy tego domu byli bardzo ciekawi, kim jesteśmy, skąd przyjechaliliśmy i dlatego po zakończonym koncercie rozmawialiśmy z nimi w mniejszych grupach. Dowiedzie-

liśmy się też troszkę o nich i o tym jak żyją. Spodobał nam się ich dom, z dużym akwariem pełnym pięknych ryb i dużym ogrodem kilkumetrowych roślin wewnątrz.

Na koniec złożyliśmy swoje autografy na plakacie, który przygotowało dla nas Centrum Myśli Jana Pawła II. W podziękowaniu za występ dostaliśmy kosz pełen słodyczy.

Mieszkańcy ośrodka zapraszali nas tam ponownie, a w ich głosach i słowach słychać było tęsknotę za kontaktem, śpiewem oraz potrzebę wspólnego świętowania. Chcemy odpowiedzieć na to zaproszenie, tym bardziej, że zobaczyliśmy, jak wiele dostaliśmy, dając z siebie tak naprawdę niewiele. To, co przeżyliśmy, zainspirowało nas do podejmowania kolejnych inicjatyw, poza naszym głównym zadaniem, którym jest służba śpiewem w czasie niedzielnych Eucharystii.

**Anna Kowalska
& Tomasz Czerwinka**



Podziękowanie

Jesteśmy bardzo wdzięczni za wielkie serce jakie nam państwo okazaliście. Spotkaliśmy się z ogromną życzliwością i pomocą wielu ludzi dobrej woli, którzy wsparli nas w tym trudnym momencie.

Dziękujemy za bezinteresowną pomoc, otwarte serce i życzliwość, którą od Was otrzymaliśmy. Jesteśmy niezmiennie wdzięczni za każdy dar serca, który uświadamia nam, że mamy wielu Przyjaciół, na których możemy liczyć.

*Serdeczne pozdrowienia od całej rodziny.
Paweł, Jadwiga i Piotruś Krupa*

Miedniewice 09.01.2023 roku



**POMOC DLA
POTRZEBUJĄCEJ
RODZINY**

Dowiedziałem się o istnieniu rodziny Pawła, Jadwigi i Piotra od swojej koleżanki – nauczycielki ze szkoły, w której pracuję. Kupiłem własnoręcznie przez Pawła wykonane ozdoby choinkowe. I sprawę zamknąłem na rok czasu. Przed minionymi świętami Bożego Narodzenia wrócił temat Pawła i jego rodziny oraz niesamowicie trudnej sytuacji materialnej, w jakiej się znaleźli z powodu chorób, z którymi walczą. Pisaliśmy o tej rodzinie jesienią w naszej Skale.

Dziś wracam do tego tematu, bo dołączam się do podziękowań Pawła i jego rodziny, których odwiedziłem osobiście w ich domu. Dziękuję naszej parafialnej wspólnotie Caritas, zasilonej darami świątecznymi przez naszych parafian, bo to dzięki Waszej hojności zawiozłem im paczki na święta. Serdeczne Bóg zapłać Przyjaciołom Oblubieńca, którzy przekazali przez

moje pośrednictwo połowę wspólnotowej adwentowej jałmużny.

Obecnie przed Wielkanocą planuję również im ofiarować odrobinę serca. Może ktoś z naszych parafian chciałby przekazać wielkopostną jałmużnę na pomoc prawdziwie ubogim ludziom??? Żyją w skrajnej biedzie i brakuje im na węgiel. Ponadto walczą z autyzmem Piotra. Inwalidztwo Pawła uniemożliwia mu podjęcie jakiejkolwiek pracy, zaś według komisji lekarskiej ZUS-u jest za zdrowy, aby otrzymywać rentę. Obecnie Paweł tworzy arcydzieła z papieru, rozwijając swoje zdolności manualne, aby się nie poddać i nie załamać psychicznie. Niektóre są widoczne na zdjęciach!

Pomóżmy im wspólnie, bo razem możemy uczynić więcej dobra... Niech i oni mają święta bardziej radosne!

ks. Konrad

Moje ferie zimowe

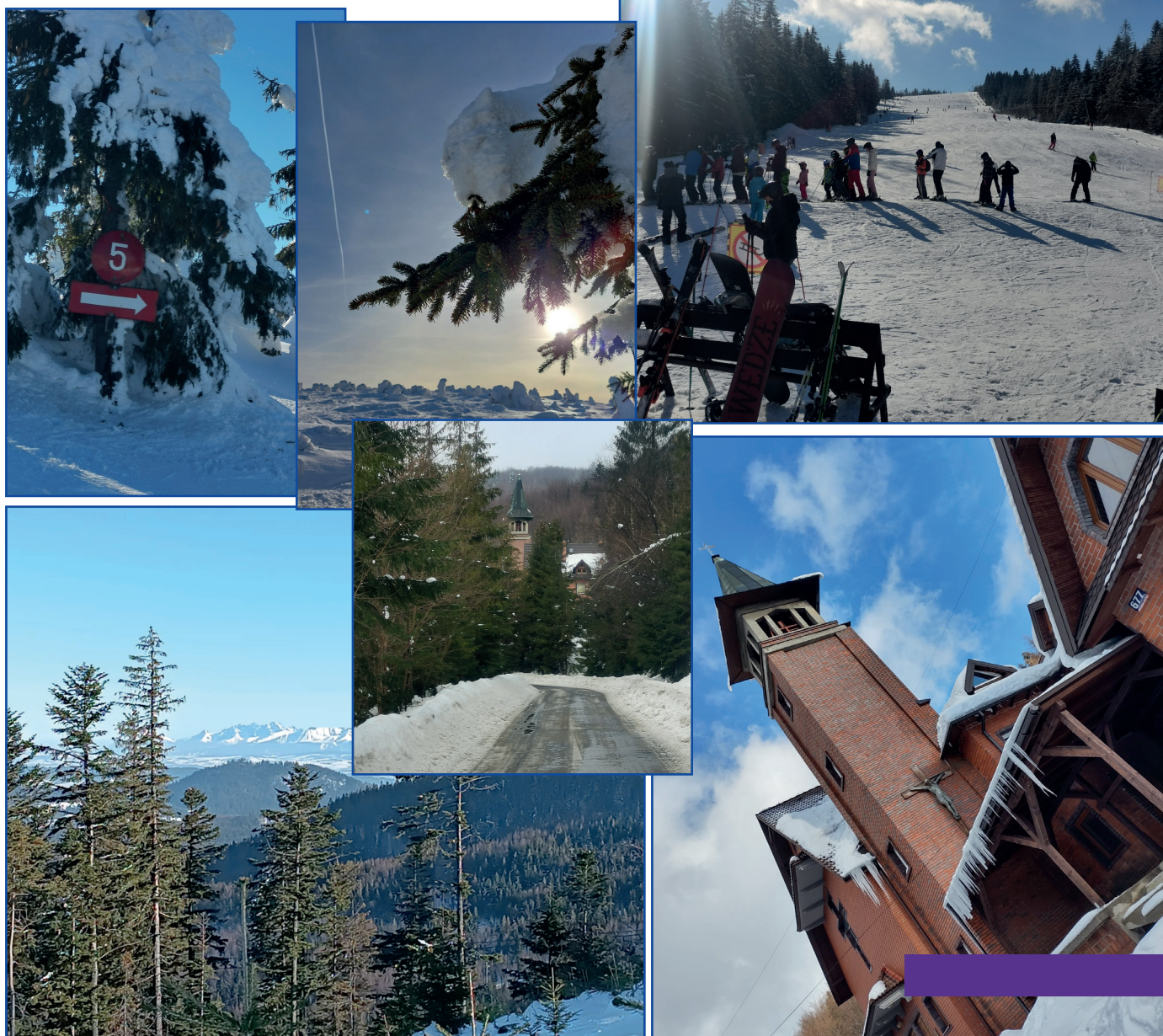
Na ferie zimowe pojechałam do Koszarawy w Beskidzie Żywieckim. Codziennie, z wyjątkiem dwóch dni, kiedy padało jeździłam na nartach. Z okazji walentynek zorganizowaliśmy imprezę, na którą dzieci przygotowały przedstawienie o zimie. Piętnastego lutego zdobyłam Pilsko. Gdy spojrzałam z góry na piękne widoki uświadomiłam sobie, że to dzieło naszego kochanego Ojca, który mieszka w niebie. W tłusty czwartek bracia Franciszkanie (u których mieszkaliśmy) kupili nam pączki, a wieczorem mieliśmy fontannę z czekoladą. Te ferie zimowe były bardzo udane. Czułam, że Bóg zawsze był przy mnie, a Anioł stróż też mi pomagał i czuwał nade mną. (Justynka, lat 9)

Podobało mi się, że było to trochę na odludziu, trochę dziko. Była miła atmosfera i wszyscy byli dla siebie mili. Poznałam nowe dzieci w różnym wieku, z którymi dobrze się bawiłam cały tydzień. (Natalka, lat 10)

Było dużo śniegu, mogliśmy jeździć na nartach i bawić się całymi dniami. Spaliśmy u ojców franciszkanów w Koszarawie, gdzie mieliśmy dużo miejsca do wspólnej zabawy, a jedzenie

było przepyszne. Rosół jak u dziadka. Trudno było nam wyjeżdżać. (Eryk, lat 9 i Wojtek, lat 7).

Jestem wdzięczna za nasz rodzinny wyjazd do Koszarawy. Na początku trudno było nam się zdecydować, bo prawie nikogo nie znaleźliśmy. Okazało się jednak, że był to strzał w dziesiątkę. Brak zasięgu, przy dobrze działającym wi-fi, pozwolił nam naprawdę odpocząć od natłoku telefonów, a jednocześnie nie byliśmy zupełnie odcięci od świata. Oprócz spędzania czasu ze swoimi dziećmi, mieliśmy czas na rozmowy z innymi rodzicami, gry planszowe, a nawet rozmowy o wierze z ojcem franciszkaninem, będącym gospodarzem domu rekolekcyjnego, w którym mieszkaliśmy. Będziemy dobrze wspominać wieczorne rozmowy rodziców i przedłużające się wspólne śniadania. Już planujemy, kiedy następnym razem znowu tam pojedziemy, może w czerwcu? (Małgosia)



MOJA WIARA

Benedykt XVI

czyli

chrześcijaństwo jest Osobą

Zmarł wielki, cichy papież. Po NASZYM Papieżu wydawał się taki mało energiczny, mało sprawczy, mało widoczny. Jak się okazało jego siła kryła się gdzie indziej. W myśli, wierze, nauce. W wierności, nieugiętości, samodzielności i niezwykłym harcie ducha. Nazwany przez obserwatorów z kręgu teologii współczesnym Tomaszem z Akwinu. Skąd takie porównanie? Jan Paweł II napisał w encyklice «Fides est Ratio», że Kościół słusznie przedstawiał zawsze św. Tomasza jako mistrza sztuki myślenia i wzór właściwego uprawiania teologii.

Sam zaś Benedykt XVI podkreślał w swoich rozważaniach, iż dzieło teologiczne św. Tomasza wskazuje na wielką zgodność wiary i rozumu. Stanowi ono wielką syntezę, która ukształtowała kulturę kolejnych wieków. Wygląda więc na to, że sam papież poszedł za wielkim wzorem i jego głównym dziełem jest ogromny wkład w rozwój myśli teologicznej, na co wskazują jego liczne dzieła.

Zbigniew Nosowski w czasopiśmie „Więź” pisze tak: „W historii Kościoła relatywnie krótki pontyfikat Benedykta XVI zostanie zapewne zapamiętany głównie ze względu na jego decyzję o abdykacji. Ja jednak uważam, że dla przyszłości chrześcijaństwa o wiele ważniejsze znaczenie ma jego udział w zmianie rozumienia wiary, która dokonała się w XX wieku.

Oczywiste jest, że chociaż zmarły papież był najbardziej konserwatywnym biskupem Rzymu w ciągu ostatnich kilku dekad (jeśli chodzi o kwestie teologiczne), to dokonał wręcz rewolucyjnego przewrotu w Kościele. Jedną swoją decyzją o rezygnacji zdesakralizował papieństwo. Będąc przeciwnikiem gwałtownych zmian w Kościele, w tej, tak ważnej kwestii, doprowadził do zerwania z wielowiekową tradycją dożywotniego sprawowania urzędu przez biskupów Rzymu.

Ten paradoks wiele mówi, zarówno o samym Benedykcie XVI, jak i o czasach, w których przyszło mu kierować Kościołem. Wydaje się, że jako wybitny teolog zmarły papież dostrzegł niewystarczalność korekt tylko kosmetycznych i swoją rezygnacją wskazał na konieczność głębszych reform Kościoła w kierunku wierności Ewangelii.

Wiara chrześcijańska żyje nie tym, że daje sens obiektywny, lecz tym, że ów Sens zna mnie i kocha, i że mogę Mu się powierzyć.

Joseph Ratzinger

Ale jaki to kierunek? Tu trzeba wska-

zać na inny rys postawy i teologii Josepha Ratzingera-Benedykta XVI, który uważam za jego trwały wkład w rozwój myśli chrześcijańskiej: podkreślanie rozumienia wiary jako wydarzenia, jako osobistego spotkania z Chrystusem.

Wcześniej wcale nie było to takie oczywiste. W Bawarii, w pierwszej połowie XX wieku wiara katolicka była elementem świata odziedziczonego w ramach tradycji rodzinnej, kulturowej i narodowej. Młody mężczyzna zasadniczo nie musiał społecznie legitymizować faktu swojej wiary czy wyboru powołania kapłańskiego. Katolickość wpisana była w tradycję, w kulturę, w obyczaje, niekiedy także w prawo.

Podobnie było w komunistycznej Polsce, pisze dalej autor. I ja także się z nim zgadzam. Wychowywaliśmy się co prawda w materialistycznym ustroju, ale w dużej części rodzin wiara, uczestnictwo w obrzędach i zwyczajach chrześcijańskich było absolutnie naturalne. „Rozumienie wiary przystosowane było do takiego świata. Na lekcjach katechizmu uczono mnie, że wiara to przyjęcie za prawdziwe tego, co Pan Bóg objawił, a Kościół do wierzenia podaje.

Świat się jednak zmienił. Zmieniło się też, dzięki II Soborowi Watykańskiemu, rozumienie i uzasadnianie wiary. W dzisiejszym Katechizmie Kościoła Katolickiego – przygotowanym za pontyfikatu Jana Pawła II, pod kierunkiem kard. Josepha Ratzingera – na samym początku wykładu wiary czytamy: „Wiara jest odpowiedzią człowieka daną Bogu, który mu się objawia i udziela” (KKK 26). W miejsce definicji podkreślającej płaszczyznę intelektu i woli pojawił się – jako kluczowy – aspekt egzystencjalny. Najważniejsze staje się: Komu wierzę?”

I choć od Soboru Watykańskiego II minęło ponad 50 lat to jednak wciąż odnajdujemy w naszej wierze siłę dawnej tradycji. Tymczasem zarówno Sobór, jak i po wie-

lokróć Benedykt XVI uzmysławia nam, jak ważne jest szukanie osobistej relacji z Jezusem. „W tej ewolucji myśli katolickiej niebagatelną rolę odegrał Joseph Ratzinger. Jego książka „Wprowadzenie w chrześcijaństwo” (wykłady w Tybindze z roku 1967) do dziś jest znakomitym punktem wyjścia do rozmów z ludźmi poszukującymi czy katechumenami. Bardzo mocno podkreślany jest tam osobowy charakter wiary”.

„Wiara chrześcijańska jest czymś więcej niż opowiedzeniem się za duchową podstawą świata. Jest ona spotkaniem [...] wiara jest znalezieniem jakiegoś «ty», które jest dla mnie oparciem i które w całym niespełnieniu i ostatecznej niespełnialności ludzkich spotkań obdarza obietnicą niezniszczalnej miłości [...]. Wiara chrześcijańska żyje nie tym, że daje sens obiektywny, lecz tym, że ów Sens zna mnie i kocha, i że mogę Mu się powierzyć z gestem dziecka, które wie, iż w matczynym «ty» zawiera się odpowiedź na wszystkie jego pytania” – pisał 55 lat temu teolog Ratzinger.

Wiara przestała być dla niego tylko pobożnością i akceptowaniem katechizmowych prawd odziedziczonych po przodkach. Dzięki osobistej relacji z Bogiem stała się integralną postawą życiową. Była (także) wiedzą i sposobem rozumienia świata, ale przede wszystkim była zaufaniem.

Dzięki Ratzingerowi takie rozumienie wiary znalazło znaczące miejsce w Katechizmie Kościoła Katolickiego. A jako papież Benedykt XVI uczynił je punktem wyjścia swojej pierwszej encykliki „Deus Caritas est”. W jej pierwszym punkcie napisał: „U początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę, a tym samym decydujące ukierunkowanie”.

„Bardzo chciałbym, aby te właśnie słowa Benedykta XVI były najczęściej powtarzanym sformułowaniem jego pontyfikatu (tak jak stałe, od 1975 r., cytowane jest najtrafniejsze zdanie Pawła VI: „człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami” – „Evangelií nuntian-di”, 41). Papież Franciszek, tak odmienny od poprzednika w stylu duszpasterstwa, głęboko utożsamiał się ze słowami Benedykta, czemu dał wyraz w adhortacji „Evangelií gaudium”, pisząc, że będzie je „niezmordowanie powtarzał”. I to zresztą czynił.

Zdanie to jest kluczem do współczesnego rozumienia chrześcijaństwa. W wierze chodzi przede wszystkim o relację, o spotkanie z Bogiem, które ma przemienić życie osoby wierzącej. Nie chodzi tu o akceptację jakichś niezrozumiałych prawd, o moralność (a zwłaszcza jej narzucanie), o ideologię czy o tworzenie jakichś systemów politycznych. Skoro „wiera jest odpowiedzią człowieka daną Bogu”, to wszystko zaczyna się od Boga, który szuka człowieka. A Kościół głosi Dobrą

Nowinę, którą można – w wolności – osobiście przyjąć albo osobiście odrzucić.

„Nie za wymyślonymi bowiem mitami postępowaliśmy [...], ale nauczaliśmy jako naoczni świadkowie Jego wielkości” – czytamy w Drugim Liście św. Piotra (2 P 1,16). W czasie ciemnej nocy Kościoła bardzo łatwo sprowadzić chrześcijaństwo do poziomu mitów. Ale nasza wiara opiera się przecież nie na micie czy tradycji kulturowej. Wierzymy nie w odwieczne mityczne bóstwo, lecz w żywego, miłującego Boga, który działa w ludzkiej historii. To On stał się człowiekiem – nie w mitologicznej przeszłości, lecz w konkretnym miejscu i czasie.

Nie za wymyślonymi mitami postępujemy. „U początku bycia chrześcijaninem nie ma decyzji etycznej czy jakiejś wielkiej idei, jest natomiast spotkanie z wydarzeniem, z Osobą, która nadaje życiu nową perspektywę”. Chrześcijaństwo jest Osobą. A moje chrześcijaństwo?”

No właśnie. Czy trzymam Boga na piedestale i modłę się do niego na klęczkach bez wielkiej nadziei na reakcję z Góry? Czy roz-

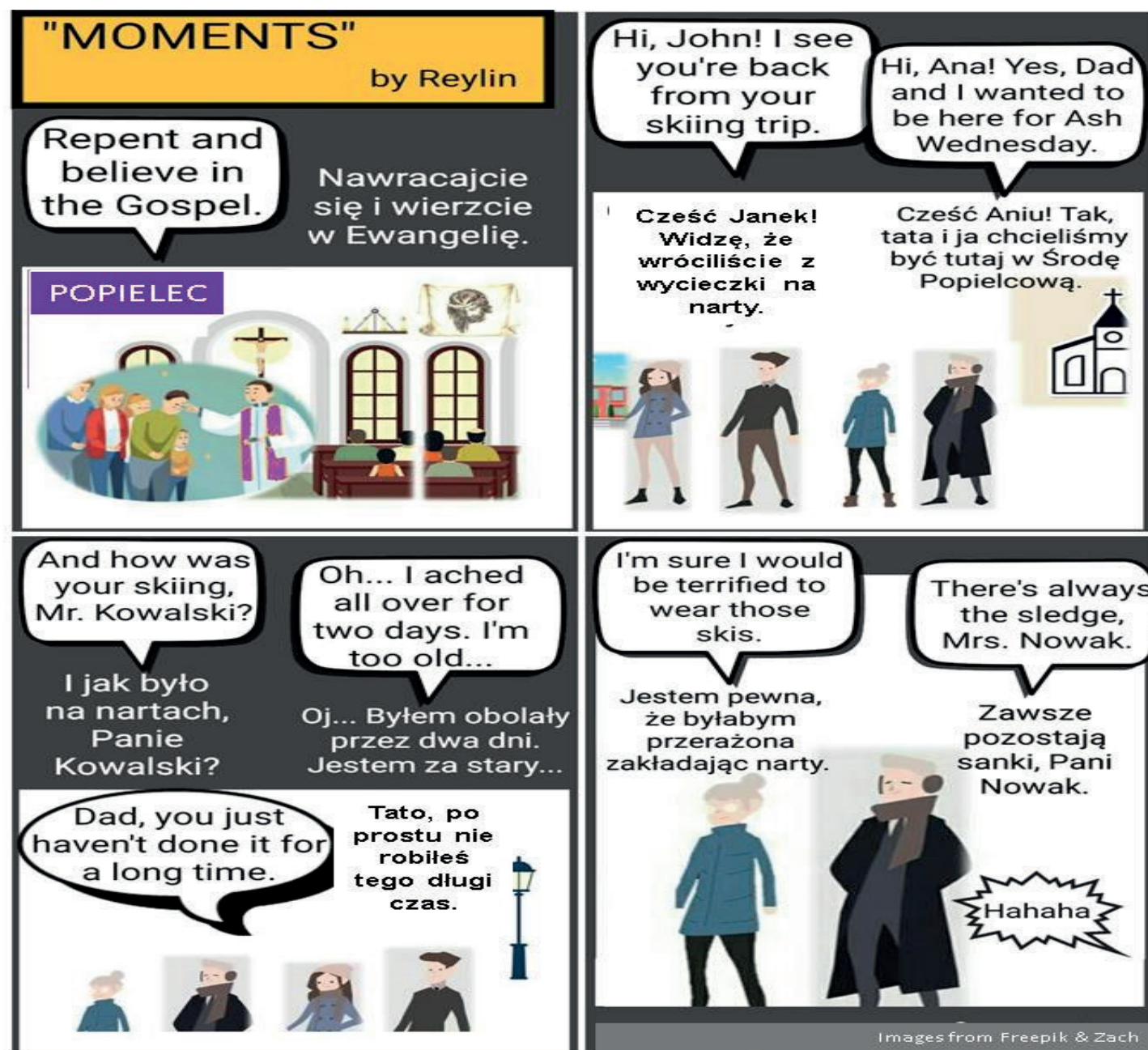
mawiam z Nim, jak z przyjacielem, bo wiem, że mnie kocha i ufam, że może mi pomóc? Czy w ogóle próbuję nawiązać osobistą relację z Jezusem?

Czy traktuję Boga trochę starotestamentalnie, będąc przekonanym, że darzy, ale i karze? I rozmawia tylko z prorokami?

Obserwując wokół, także w internecie, wielki ruch młodych, choć nie tylko, który za swój cel obrał świadczenie o tym, że Jezus żyje i działa w naszym świecie, gdzie ludzie dzielą się świadectwami działania Jezusa w ich życiu, myślę, że niezależnie od naszych osobistych przekonań to już się dzieje. Ci ludzie spotykają się z Osobą, dostrzegają Jej działanie, pomoc w wielu sprawach, opiekę.

I to jest właśnie to, o czym od lat pisał Joseph Ratzinger. Ten cichy, skromny papież.

Joanna



CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

Bł. Helena Staszewska

Urodziła się 30 lipca 1890 r. w Złoczewie w zaborze rosyjskim. Jej rodzice, Karol i Marianna z Kaszyńskich, mieli dwanaścioro dzieci (dorosłości doczekało dwóch braci i sześć siostr). Ponieważ rodzina podróżowała w poszukiwaniu pracy, Helena uczyła się w szkołach w Wieluniu, Kaliszu i Piotrkowie Trybunalskim. Po skończeniu szkoły średniej została nauczycielką w Sulejowie, a potem w szkole w Studziannej. Po śmierci rodziców w czasie I wojny światowej zaopiekowała się młodszym rodzeństwem, jednocześnie kontynuując pracę jako pedagog.

Do zakonu wstąpiła dopiero w wieku 31 lat, w roku 1921. Wybrała Zakon Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w Krakowie. Wraz z nią do Urszulanek wstąpiły także jej dwie siostry. Sześć miesięcy później przybrała imię Marii Klemensa od Jezusa Ukrzyżowanego. Jej motto zakonne brzmiało: „Żyć z Jezusem i w Jezusie”, śluby wieczyste złożyła 30 sierpnia 1926 r. w Krakowie. Napisała wtedy: „Jezu, Oblubieńcze mój najśladzsy, zapal mnie Twą miłością, porwij mnie, pochłoń mnie. Spraw, abym się stała od mojej profesji wieczystej nowym człowiekiem, prawdziwą oblubienicą Twoją”. Po złożeniu ślubów została skierowana do klasztoru we wsi Siercza pod Krakowem. Posługiwała jako nauczycielka w szkole podstawowej, a potem pełniła funkcję zastępczyni przełożonej klasztoru. Prowadziła wśród dzieci Krużatę Eucharystyczną, która miała na celu uformowanie w dzieciach właściwych postaw moralnych i mocnego charakteru. W Sierczy s. Klemensa założyła też Sodalicję Mariańską. W czasie comiesięcznych spotkań czytano na nich prasę katolicką, uczono się sztuki oratorskiej. Siostra przygotowywała spektakle teatralne. Doprowadziła też do uruchomienia ochronki, do której zapisano ok. 50 dzieci.

Posługiwała w klasztorach w Zakopanem i Stanisławowie, była przełożoną w domach zakonnych w Częstochowie i Gdyni. Pisała: „przez lata pracuję, by osiągnąć dobro”. 20 lipca 1939 r. została przełożoną w domu zakonnym w Rokicinach Podhalańskich, a od 15 sierpnia pełniła tam posługę i tu zastał ją wybuch II wojny światowej. Na skutek decyzji władz wojskowych musiała opuścić Rokiciny i wraz z współsiostrami udać się do klasztoru Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu w Rabce.

Kolejne dwa tygodnie Urszulanki spędziły w Krakowie, aby w połowie września 1939 r. powrócić do Rokicin. Z pozoru prowadziły normalne życie, przybywało potrzebujących, uchodźców w tym również Żydów. Zakonnice zorganizowały tajne nauczanie. Po pierwszej wizycie w klasztorze gestapo, Maria Klemensa od Jezusa Ukrzyżowanego napisała: „Im bardziej będę w Tobie, im bardziej przeobrażę się w Ciebie, im bardziej przestanę być dla siebie, by zmartwychwstać w Tobie, tym więcej również będę zdolną promieniować Tobą. Jezu, oderwij mnie od ziemi, pogrąż mnie w sobie, zatop mnie w Tobie”. I dodała: „Spodziewam się ponownej wizyty gestapo, a nawet czegoś dużo gorszego. Bardzo serdecznie dziś modliłam się, łącząc swoje przeżycie trwogi z bólem Jezusa. Oświadczałam po wiele razy gotowość na Wolę Jego Świętą - choćby i życie w męczarniach zakończyć...”

Niemcy obserwowali uważnie Urszulanki. Rozpoczęły się represje wobec nich. W 1942 r. okupanci nakazali zamknięcie prewentorium dla dzieci z gruźlicą z Warszawy, pozbawiając w ten sposób chorych opieki. Siostry musiały dostarczać kontyngent warzyw do niemieckich sanatoriów w Rabce.

26 stycznia 1943 r. Niemcy aresztowali przełożoną Marię Klemensę. Uwięziono ją w Zakopanem w więzieniu zorganizowanym przez gestapo w pensjonacie „Palace”. 26 lutego 1943 r. przewieziono ją do więzienia przy ul. Montelupich w Krakowie. 9 marca 1943 r. w tzw. „transporcie” trafiła do niemieckiego obozu koncentracyjnego KL Auschwitz, gdzie wytatuowano jej obozowy numer: 38102. Wkrótce na skutek głodu i ciężkiej pracy zachorowała na tyfus i zmarła 27 lipca 1943 r. w obozowym szpitalu, który tak naprawdę był umieralnią.



Według świadków umierała śpiewając „Magnificat! Wielbi dusza moja Pana”.

13 czerwca 1999 r. w Warszawie Ojciec św. Jan Paweł II beatyfikował 108 męczenników polskich z okresu II wojny światowej. W ich gronie znalazła się też Maria Klemensa Staszewska od Jezusa Ukrzyżowanego, Urszulanka Unii Rzymskiej, która stała się patronką urszulanek.

Joanna Matkowska

Źródło: <http://www.swzygmunt.knc.pl/SAINTs/HTMs/0727b1MARIAKLEMENSASTASZEWSKA-martyr01.htm>

KĄCIK SPORTOWY

Reprezentacja Polski księży ze złotym medalem mistrzostw Europy w halowej piłce nożnej

W finale mistrzostw nasi kapłani pokonali Portugalie. Polska drużyna wyróżniała się dobrą techniką i szybkością, wygrała w sumie pięć meczów i tylko jeden zremisowała. I po raz ósmy w historii zostali najlepszą drużyną starego globu.



XV Mistrzostwa Europy Księżów w piłce nożnej halowej rozegrane zostały w Timisoarze w Rumunii. Wzięło w nich udział 16 drużyn, łącznie około 200 duchownych. Obok meczów ważnym elementem były wspólne Msze św., celebrowane głównie przez rumuńskich biskupów, m.in. arcybiskupa Bukaresztu Aurela Percę. Poza rozgrywkami piłkarskimi odbywały się też liczne spotkania międzynarodowe.

W fazie grupowej Polacy wygrali 6:1 z Austrią, 8:0 z Czarnogórą i zremisowali 0:0 z Węgrami, zajmując pierwsze miejsce w grupie D.

W ćwierćfinale polscy księża wysoko pokonali Rumunię 5:0, a w półfinale, po голу z rzutu karnego, wygrali z Bośnią i Hercegowiną 1:0. Według polskich reprezentantów był to najtrudniejszy mecz turnieju i zarazem najtrudniejszy rywal w drodze do finału. Drużyna z Bośni ostatecznie zdobyła brązowy medal.

W finałowym, niezwykle zaciętym spotkaniu z Portugalie dwie bramki zdobył ks. Zbigniew Wojtysek, a jedną ks. Paweł Derylak. I najważniejszy mecz polscy księża wygrali 3:2.

Boiskową atmosferę meczu o złoto na gorąco skomentował menadżer i kierow-

nik polskiej drużyny:

– Prowadziliśmy 3:1 i spokojnie kontrolowaliśmy to, co działo się na parkiecie. Portugalczycy w ostatniej sekundzie strzelili gola na 3:2. Wygraliśmy zasłużenie – powiedział Dariusz Meresiński

Następnie odniósł się do samego sukcesu:

– Jest wielka radość, bo obroniliśmy mistrzowski tytuł wywalczony w 2020 roku w Pradze. Graliśmy bardzo mądrze, w czym duża zasługa trenera Marka Parzyszka, który przygotował odpowiednią taktykę na poszczególne mecze, również na ten finałowy z Portugalie – dodał kierownik polskiej reprezentacji.

Sukces był tym bardziej spektakularny, że polska reprezentacja grała w nowym i eksperymentalnym składzie, na co zwrócił uwagę ks. Tomasz Chowaniec:

– Dla sporej części kadry był to pierwszy turniej, ponadto broniliśmy tytułu mistrzów, ale wywalzonego przez tych, którzy grali w reprezentacji przed nami. To nasze ósme zwycięstwo na 15 turniejów, więc trzeba nieskromnie przyznać, że ponad połowa tytułów należy do Polski. Cieszymy się, że my, jako najmłodszy, z moim bratem także mogliśmy się w to wpisać.

Oprócz złotego medalu, Polacy zdoby-

li również jedną nagrodę indywidualną. Najlepszym bramkarzem turnieju został ksiądz Damian Stala z diecezji sandomierskiej.

W reprezentacji Polski grało pięciu kapłanów z diecezji kieleckiej. Kapitanem był Marek Łosak - z parafii świętej Rozalii i świętego Marcina w Zagnańsku, drugim bramkarzem był Michał Kacprzyk - sekretarz krajowy Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary oraz Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła. Po raz pierwszy w historii na imprezie tej rangi zagrali bliźniacy Łukasz Chowaniec - parafia świętego Bartłomieja Apostoła w Szczekocinach i Tomasz Chowaniec - parafia Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Małogoszczy. Po raz kolejny wystąpił też Dariusz Snochowski – student Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Pierwszym bramkarzem był wspomniany ksiądz Damian Stala z diecezji sandomierskiej, który obecnie pracuje w parafii świętego Andrzeja Boboli i świętego Antoniego Pustelnika w Dwikozach.

W drużynie narodowej była też również silna reprezentacja z diecezji zamojsko-lubaczowskiej, którą tworzyli: Krzysztof Sosnowski, Maciej Lewandowski, Tomasz Winogrodzki, Paweł Derylak i Marek Mazurek. Rafał Przeździak pochodzi z diecezji siedleckiej, Zbigniew Wojtysek - archidiecezji częstochowskiej, Mateusz Graboń - diecezji świdnickiej, Marcin Olszewski - diecezji sosnowieckiej.

Trenerem Reprezentacji Polski Księżów był Marek Parzyszek, były piłkarz Korony Kielce, a menedżerem i kierownikiem drużyny Dariusz Meresiński, były piłkarz, obecnie burmistrz Daleszyc.

Gospodarzem następnych rozgrywek Piłkarskich Mistrzostw Europy Księżów będzie w 2024 roku Albania.

Bartosz

MAMY POLECAJĄ

GOŁĄBKI Z KAPUSTY WŁOSKIEJ NADZIEWANE WARZYWAMI



Czas Wielkiego Postu to czas wyrzeczeń, postanowień i umartwień. Niektórzy z nas w tym czasie praktykują posty. Jedni o chlebie i wodzie w wybrane dni, inni przez 40 dni są np. na poście Daniela. Przywołując słowa Pana Jezusa w niedzielnej homilii ks. Konrad mówił, że niektóre złe duchy można wypędzić tylko postem i modlitwą. Dlatego w okresie wielkopostnym chcielibym rozpocząć cykl przepisów dedykowanych osobom będącym na poście Daniela.

Składniki:

- sparzone liście kapusty włoskiej tyle, ile chcesz otrzymać gołąbków
- farsz jarzynowy

Rozgrzać piekarnik do 180°C. Farsz warzywny wyłożyć na liść kapusty i uformować gołąbka. Gotowe gołąbki układać w naczyniu żaroodpornym, zalać nie-dużą ilością wody zmieszaną z domowym przecierem pomidorowym i szczyptą soli himalajskiej.

DOMOWY PRZECIER POMIDOROWY

Składniki:

- 2 kg świeżych pomidorów ze skórką
- 2-3 ząbki czosnku
- oregano lub bazylia
- 2-3 łyżeczki soli himalajskiej

Pomidory pokroić w kostkę. Czosnek obrać i pokroić na plasterki. Połączyć wszystkie składniki i zblendować. Jeśli chcemy, aby przecier był gładki, aksamitny trzeba, dodatkowo przetrzeć go przez sito. Następnie wszystko zagotować. Ostudzić i przelać do czystych słoików, aby dłużej zachował świeżość; zakręcone słoiki pasteryzować w garnku z wodą, od zagotowania 20 minut.

FARSZ JARZYNOWY

Można go użyć do faszerowania papryki, pomidorów, cukinii czy gołąbków. Ilość wykorzystanych składników według uznania.

Składniki:

- marchew
- seler
- pietruszka (korzeń)
- cebula
- por
- czosnek
- natka pietruszki
- koper
- sól himalajska, przyprawy wg uznania (bazylia, pieprz czarny, pieprz ziołowy, czerwona lub zielona czubryca, kurkuma, papryka słodka lub ostra)

Marchew, pietruszkę i seler obrać i zetrzeć na tarce na dużych oczkach. Por umyć osuszyć i pokroić w cienkie paski. Koper i pietruszkę drobno posiekać, cebulę pokroić w drobną kostkę. Cebulę poddusić z odrobiną wody na nieprzywierającej patelni, dodać por i dusić pod pokrywką z dziurką przez około 5-7 minut. Dodać marchew, pietruszkę i seler i dusić przez kolejne 10 minut. W razie potrzeby dodać odrobinę wody. Następnie dodać czosnek przeciśnięty przez praskę, zieleninę i przyprawy, wszystko dokładnie wymieszać i dusić przez kolejne 4 minuty. Zdjąć z ognia i wystudzić. Zimnym farszem faszerować np. kapustę, paprykę itp.

Bartoszowa

INTENCJE MSZALNE

6 - 19 marca 2023 r.

6. 03 – poniedziałek:

7.00: śp. Nina Konarska
 7.00: śp. Zuzanna Hołdak – 6 greg.
 7.30: śp. Stefania Korzeniewska
 7.30: śp. Zbigniew Kania – 6 greg.
 18.00: śp. Zuzanna Hołdak – 6 greg. i Stanisław Hołdak – 13 r.śm.

7. 03 – wtorek:

7.00: za ofiary wojny na Ukrainie
 7.00: śp. Zuzanna Hołdak – 7 greg.
 7.30: śp. Dariusz Wójtowicz
 7.30: śp. Zbigniew Kania – 7 greg.
 18.00: dziękczynna w 67 r. urodzin Krystyny z prośbą o błog. Boże i potrzebne łaski

8. 03 – środa:

7.00: śp. Zuzanna Hołdak – 8 greg.
 7.30: dziękczynna za sakrament pokuty z prośbą o przebaczenie wszystkich win i grzechów
 7.30: śp. Zbigniew Kania – 8 greg.
 18.00: zbiorowa ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

9. 03 – czwartek:

7.00: o miłosierdzie i wzajemne przebaczenie, uzdrowienie i uwolnienie za przyczyną św. Józefa i św. Moniki o odbudowanie relacji między Krystyną i Moniką
 7.00: śp. Zuzanna Hołdak – 9 greg.
 7.30: śp. Jacek Mach – 13 r.śm.
 7.30: śp. Zbigniew Kania – 9 greg.
 18.00: śp. Jan Zieliński

10. 03 – piątek:

7.00: śp. Krzysztof Kowalczyk – 2 r.śm.
 7.00: śp. Zuzanna Hołdak – 10 greg.
 7.30: śp. Mieczysława i Wilhelm Kluss, Bogusław Jarzyna i dusze w czyśćcu cierpiące
 7.30: śp. Zbigniew Kania – 10 greg.
 18.00: dziękczynna w 3 r. urodzin Weroniki z prośbą o błog. Boże i opiekę Matki Bożej

11. 02 – sobota:

7.00: o miłosierdzie i odpuszczenie win dla Jarosława
 7.00: śp. Zuzanna Hołdak – 11 greg.
 7.30: śp. Marcin Zawadzki
 7.30: śp. Zbigniew Kania – 11 greg.
 18.00: śp. Tadeusz Walaszek w r.śm.

12. 03 – III niedziela Wielkiego Postu:

7.00: śp. Zuzanna Hołdak – 12 greg.
 8.30: śp. Zbigniew Kania – 12 greg.
 10.00: śp. Jerzy Majewski – 2 r.śm.
 11.30: śp. Kazimierz – 10 r.śm. i Wiesław Popiel
 13.00: za Parafian
 16.00: śp. Władysław Rybarski
 18.00: śp. c.r. Kizlichów, Grochulskich, Prokopowiczów
 20.00: o potrzebne łaski i mądrość Ducha Świętego w wychowaniu dzieci dla Łukasza i Patrycji za wstawiennictwem św. Jana Pawła II

13. 03 – poniedziałek:

7.00: śp. Jan Maliszewski – 20 r.śm.
 7.00: śp. Zuzanna Hołdak – 13 greg.
 7.30: za dusze w czyśćcu cierpiące
 7.30: śp. Zbigniew Kania – 13 greg.
 18.00: za zmarłych – intencja wypominkowa

14. 03 – wtorek:

7.00: śp. Helena w r.śm., Marek, Wacław, Lucyna Rutkowsy, Adam Petrażycki
 7.00: śp. Zuzanna Hołdak – 14 greg.
 7.30: śp. Zbigniew Kania – 14 greg.
 18.00: śp. Grażyna Umińska – 1 r.śm.

15. 03 – środa:

7.00: śp. Alina, Czesław Kacpura, Henryka, Józef Kalata, Anna Bałdyga i dziadkowie
 7.00: śp. Zuzanna Hołdak – 15 greg.
 7.30: śp. Zbigniew Kania – 15 greg.
 18.00: zbiorowa ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

16. 03 – czwartek:

7.00: śp. Feliksa, Stanisława, Józef i Jerzy Augustowscy, Alina Arnot, Barbara Rawa
 7.00: śp. Zuzanna Hołdak – 16 greg.
 7.30: o uzdrowienie relacji, uwolnienie z nałogów i nawrócenie dla rodziny
 7.30: śp. Zbigniew Kania – 16 greg.
 18.00: śp. Ryszard Zawadzki – 1 r.śm.

17. 03 – piątek:

7.00: dziękczynna z prośbą o błog. Boże i zdrowie dla Ewy Sawickiej w 54 r. urodzin
 7.00: śp. Zuzanna Hołdak – 17 greg.
 7.30: śp. Józef, Zofia, Szczepan Rosińscy
 7.30: śp. Zbigniew Kania – 17 greg.
 18.00: śp. Stanisław i Sławomir Soćko

18. 03 – sobota:

7.00: śp. Helena Prezgot – 29 r.śm
 7.00: śp. Zuzanna Hołdak – 18 greg.
 7.30: śp. Zbigniew Kania – 18 greg.
 18.00: o łaskę ładu i miłości Bożej w życiu dla Andrzeja i Antoniego z okazji rocznicy urodzin

19. 03 – IV niedziela Wielkiego Postu:

7.00: śp. Zuzanna Hołdak – 19 greg.
 8.30: śp. Zbigniew Kania – 19 greg.
 10.00: o błog. Boże i opiekę św. Józefa dla Bartosza w dniu imienin
 11.30: śp. Józef i Halina Koriat
 13.00: w intencji Parafian
 16.00: śp. dziadkowie z rodziny Włodarczyków i Grzesiaków
 18.00: śp. Zofia i Tadeusz Krzysztoń
 20.00: śp. Wacław, Genowefa Tuwalscy, Jacek Bryńczak

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

1. Dziś I Niedziela miesiąca. Po Mszy św. o godz. 13⁰⁰ **wystawienie Najświętszego Sakramentu i krótka adoracja.**
2. W Wielkim Poście zapraszamy na tradycyjne nabożeństwa tego czasu: **w piątki – Droga Krzyżowa:**
* dla dzieci o godz. 17⁰⁰,
* dla dorosłych i młodzieży o godz. 18³⁰.
1. **W niedziele o godz. 17⁰⁰ – Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym.** Znajdźmy czas, by uczestniczyć w tych nabożeństwach, by dzięki nim głębiej przeżywać tajemnicę męki, śmierci i zmartwychwstania naszego Pana i lepiej rozumieć Jego nieskończoną miłość do każdej i każdego z nas. **Rekolekcje wielkopostne rozpoczniemy za 2 tygodnie, 19 marca.**
3. Dziś o godz. 16⁰⁰ **zebranie Kół Żywego Różańca.**
4. Dziś o godz. 19⁰⁰ w kaplicy spotkanie młodzieży z II roku przygotowania do bierzmowania.
5. Zapraszamy panie, matki pragnące spotkać się we wspólnocie i rozwijać swoją **kobiecość na wzór Maryi**, na spotkania w co drugi poniedziałek miesiąca. Najbliższe odbędzie się za tydzień, 13 marca o godz. 18⁰⁰. Spotkanie jest prowadzone przez Siostrę Zoję z Ruchu Szentszackiego. W najnowszej Skale można przeczytać kilka świadectw. Natomiast przy wejściu do kościoła znajdują się ulotki.
6. **Kurs przedmałżeński** (tura wiosenna) rozpocznie się we wtorek, 14.03.2023 roku o godz. 19³⁰ w kaplicy. Jest to 10 cotygodniowych spotkań zakończonych dniem skupienia. Zapraszamy.
7. Dziś w ramach programu **Caritas Rodzina – Rodzinie**, przed kościołem zbieramy datki na pomoc dla rodzin dotkniętych wojną na Ukrainie.
8. Za tydzień ofiary składane na tacę będą przeznaczone na **budowę nowego kościoła.**
9. W garażu obok kaplicy można nabyć prasę i wydawnictwa katolickie. Zapraszamy do lektury.

DROGA KRZYŻOWA

Z MŁODZIEŻĄ I DLA MŁODZIEŻY

z oprawą muzyczną
w wykonaniu
parafialnego
CHÓRU ŚW. JÓZEFA

kiedy:
17.03.2023 o godz.
18:30

gdzie:
parafia św. Łukasza
(kościół)



Droga MAMO!

PRZYJDŹ NA WSPÓLNĄ MODLITWĘ
MATEK ZA DZIECI!

Kiedy: 18.03.2023r.
(sobota) 9:00-12:00
Gdzie: parafia
św. Łukasza Ewang.

PROGRAM Kwartalnego Dnia modlitw
Ruchu „Matki w Modlitwie”:

9:00–9:30 adoracja Najświętszego Sakramentu +
rozważanie pokutne, możliwość skorzystania z
sakramentu pokuty (kaplica)
9:40–10:30 Eucharystia (kaplica)
10:40–11:40 spotkanie modlitewne (salka)
11:45 – 12:00 agapa (salka)

MSZE ŚWIĘTE

W **niedziele** o godz.: 7.00, 8.30, 10.00 (z oprawą scholi młodzieżowej), 11.30 (z udziałem dzieci i z oprawą scholi dziecięcej), 13.00, 16.00, 18.00, 20.00 (studenci).
W lipcu i sierpniu nie ma Mszy św. o godz.: 7.00 i 16.00.

W **dni powszednie** o godz.: 7.00, 7.30, ok. 8.30 (w pierwsze soboty miesiąca), 17.00 (w pierwsze piątki miesiąca), 18.00.

Adoracja Najświętszego Sakramentu:

- w piątki po Mszy św. wieczornej do 21.00
- w niedziele po Mszy św. o godz. 20.00

SPOWIEDŹ

Podczas każdej Mszy św.
oraz w pierwsze piątki miesiąca od godz. 16.30.

KANCELARIA

poniedziałek, środa, czwartek piątek 16.00-17.30,
wtorek po wieczornej Mszy św. i ewentualnym nabożeństwie.
Nieczynna w I piątki miesiąca, soboty, święta kościelne i państwowe.
tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek
ks. Jacek: czwartek i piątek
ks. Konrad: wtorek i środa

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 226651971,
xjan@poczta.fm

ks. Jacek Maliszewski – wikariusz, tel. 226665263,
jacekmaliszewski70@gmail.com

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 226665264,
corrado5@vp.pl

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY
POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz

adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl